

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Danuta Drynda
Katowice

O niektórych koncepcjach historii wychowania – jako dyscypliny naukowej w Polsce drugiej połowy XX wieku

Polska historiografia pedagogiczna a także dorobek konferencji poświęconych metodologicznym problemom historii wychowania jako dyscypliny naukowej, pozwalają na sformułowanie tezy, iż brak jest obecnie w Polsce jednej powszechnie akceptowanej koncepcji tej dyscypliny.

Historia wychowania jest ciągle nauką kontrowersyjną. Niniejszy artykuł jest próbą udowodnienia tej właśnie tezy¹.

Pluralizm postaw badawczych prezentowanych przez historyków wychowania, pedagogów i przedstawicieli innych nauk, wynikający z ich różnych orientacji teoretyczno-metodologicznych, doprowadził w konsekwencji do funkcjonowania współcześnie w Polsce różnych koncepcji historii wychowania jako dyscypliny naukowej. Reprezentanci każdej z nich akcentują inne punkty widzenia na sposób uprawiania tej dyscypliny, co z kolei rodzi pytanie o jej ostateczny kształt, o treść i zakres jej przedmiotu, o funkcje i zadania, metody badań i miejsce wśród innych nauk.

Spróbujmy zatem:

- scharakteryzować niektóre z tych koncepcji, wskazując równocześnie na metodologiczne konsekwencje ich realizacji;
- wskazać na kontrowersje i dylematy związane z poszukiwaniami koncepcji historii wychowania jako dyscypliny naukowej, traktując rzecz jako propozycję do dyskusji i stawiania dalszych pytań o rozwój swej macierzystej dyscypliny.

1. Niektóre koncepcje historii wychowania jako dyscypliny naukowej w Polsce

Historia wychowania ukształtowała się genetycznie w Polsce bardziej jako dyscyplina pedagogiczna. Dopiero w toku swego rozwoju, dzięki krytycznym badaniom źródłowym i zastosowaniu metod historycznych, stała się również dyscypliną historyczną². W zasadzie jednak, do chwili obecnej, na gruncie polskim, bardziej ciąży ona ku pedagogice, aniżeli historii.

Wyrażna tendencja do uczynienia z historii wychowania nauki pedagogicznej i zarysowania się tzw. pedagogicznej koncepcji historii wychowania jako dyscypliny naukowej wy-

¹ Niniejszy artykuł jest skrótem referatu przygotowanego przez autorkę na „Forum Historyków Wychowania”, które odbyło się w Obrzycku pod Poznaniem w dniach 18-20 październik 1994 roku.

² S. Wołoszyn, *Apologia historii wychowania. Na marginesie „Noty dyskusyjnej” M. Depaepe’a*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1993, nr 2, s. 104.

stąpiła w Polsce już w okresie 20-lecia międzywojennego. Pedagodzy Drugiej Rzeczypospolitej postulujący tę koncepcję sprowadzali jej zadania bądź do analizy teorii pedagogicznych przeszłości i badania myśli pedagogicznej bliższej teraźniejszości i przyszłości (Z. Mysłakowski, B. Nawroczyński), bądź do ukazywania tych pedagogicznych koncepcji historycznych, które mogą być wykorzystane w tworzeniu współczesnych systemów wychowania (S. Hessen).

Koncepcja ta była związana z dążnością niektórych pedagogów II Rzeczypospolitej do wyodrębnienia z historii wychowania dziejów myśli pedagogicznej, czemu sprzeciwiali się tacy historycy wychowania, jak S. Kot, J. Hulewicz, S. Truchim i inni³.

Koncepcja ta, w innych warunkach, odżyła po II wojnie światowej. Świadczą o tym nie tylko różne rozprawy naukowe ale także uwzględnianie historii wychowania przy okazji analizy i oceny stanu rozwoju i dorobku nauk pedagogicznych w powojennej Polsce⁴. Nawet w „Słowniku pedagogicznym”, pochodzącym z 1992 roku, W. Okoń zalicza historię wychowania do nauk pedagogicznych i wyróżnia w niej dwa nurty: historię rozwoju i przemian szkolnictwa, rozwój poglądów wybitnych pedagogów przeszłości⁵.

W zasadzie od 1948 roku, tj. od Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu, trwają dyskusje wśród historyków wychowania skłaniających się ku pedagogicznej koncepcji historii wychowania nad jej przedmiotem, strukturą, funkcjami i metodami. Nie zawsze jednak, np. B. Suchodolski czy St. Michalski, byli zgodni co do podstawowych pojęć tej dyscypliny, tj. wychowania, oświaty czy kultury, co z kolei rodziło spory wokół treści i zakresu jej przedmiotu badań. Ponadto jedni przedstawiciele „pedagogicznej” koncepcji byli za włączeniem do zakresu badań historii wychowania także dziejów kultury (np. B. Suchodolski), inni zaś przeciwstawiali się tej tendencji i proponowali włączenie dziejów kultury do oświaty pozaszkolnej (np. St. Michalski). Wyodrębniane różne zakresy badań, świadczące o niejedynolitości struktury metodologicznej historii wychowania, doprowadziły w konsekwencji do propozycji rozgraniczenia tej dyscypliny na dwie oddzielne subdyscypliny, tj. dzieje myśli pedagogicznej oraz historię oświaty i szkolnictwa⁶. Ale przecież – jak pisze S. Sztobryn – zarówno historia wychowania jak i dzieje doktryn pedagogicznych znajdują się jeszcze – wedle określeń T. Kuhna – w okresie przedparadygmatycznym⁷. Polscy historycy wychowania skłaniający się ku pedagogicznej koncepcji historii wychowania jako dyscypliny naukowej ujmują ją raczej, ze względu na sposób interpretacji i wyjaśniania przeszłości oraz pełnione funkcje, w bliższej łączności z naukami pedagogicznymi, aniżeli historycznymi. Prezentują jednak stanowisko, że dyscyplina ta dochodzi do wiedzy pojęciowej i rekonstrukcji minionej rzeczywistości wychowawczej przy pomocy metod typowych dla historii⁸.

Podobny punkt widzenia podzielają niektórzy współcześni przedstawiciele pedagogicznej koncepcji historii wychowania w krajach zachodnioeuropejskich i Ameryce⁹. Np. B. Simon,

³ Zob. D. Drynda, *Spór o historię wychowania jako dyscyplinę naukową w okresie II Rzeczypospolitej*. „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego”, nr 1249, Katowice 1992; K. Jakubiak, *Dyskusje o statusie metodologicznym oraz zadaniach dydaktycznych historii wychowania w okresie II Rzeczypospolitej*. (W:) T. Jajnużna, I. G. Michalscy (redaktorzy), *Metodologia w badaniach naukowych historii wychowania*. Łódź 1993.

⁴ Por. np. W. Okoń (red.), *Oświata i wychowanie w Polsce Ludowej*. Warszawa 1968; S. Krawcewicz, J. Wołczyk, H. Zalcwiska-Trafisz (red.), *Nauki pedagogiczne a modernizacja systemu oświaty*. Warszawa 1978; W. Okoń (red.), *O sytuacji w naukach pedagogicznych*. Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.

⁵ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*. Warszawa 1992, s. 70.

⁶ O zagadnieniach tych pisze szerzej w artykule pt. *Poglądy na przedmiot badań historii wychowania w Polsce w latach 1945-1987. Zbieżność czy kontrowersje?* (W:) T. Jajnużna, I. G. Michalscy (red.), *Metodologia w badaniach...* s. 33-41.

⁷ S. Sztobryn, *Historia doktryn pedagogicznych – niepokoje interpretacyjne*. (W:) T. Jajnużna, I. G. Michalscy (red.), *Metodologia w badaniach...* s. 63.

⁸ W. Jamrózek, *Pedagogiczna koncepcja historii wychowania Stanisława Michalskiego*. (W:) T. Jajnużna, I. G. Michalscy (red.), *Metodologia w badaniach...* s. 42-50.

⁹ Zob. np. J. Hellwig, *Historia wychowania – „pedagogiczna” czy „historyczna”?* „Przegląd Humanistyczny” 1991, nr 5-6, s. 16-23; tenże, *Z problematyki metodologicznej historii wychowania w Polsce Ludowej*. „Przegląd Humanistyczny” 1988, nr 4-5, s. 59-73.

brytyjski historyk wychowania, twierdzi, że dyscyplina ta jest typową nauką pedagogiczną, ponieważ jej przedstawiciele koncentrują się głównie w swych badaniach na dostrzeganiu, wyjaśnianiu i ocenianiu tego, co w przeszłości przyspieszało bądź hamowało postęp edukacyjny. Nie ma też potrzeby – jego zdaniem – wyodrębniania dwóch zakresów badań historii wychowania, tj. dziejów teorii i praktyki pedagogicznej, gdyż w procesie rekonstrukcji historycznej obie te kategorie występowały zazwyczaj łącznie, aczkolwiek teoria z powodu konserwatyizmu praktyki wybiegała dość często w przyszłość¹⁰. Tak więc pedagogiczna koncepcja historii wychowania nie jest charakterystyczną tylko dla warunków polskich.

Niektórzy jednak historycy i historycy wychowania – nie akceptując pedagogicznej koncepcji tej dyscypliny – opowiadają się raczej za historyczną koncepcją historii wychowania. Sytuując tę dyscyplinę wśród nauk historycznych twierdzą, że odmienny był rozwój pedagogiki i historii wychowania, odmiennie też były ich metody badań i wymiary czasowe¹¹. Stąd chyba bierze się fakt, że w polskich akademickich podręcznikach do pedagogiki ostatnich trzech dziesięcioleci ani nie wymienia się historii wychowania w obrębie działów pedagogiki, ani też historii w obrębie nauk zajmujących się wychowaniem czy też współdziałających z pedagogiką¹².

Już w okresie Drugiej Rzeczypospolitej wybitny polski historyk wychowania S. Łempicki uzasadniając na łamach „Nauki Polskiej...” potrzeby historii oświaty, szkolnictwa i wychowania nazywał je oddzielnymi dziedzinami wiedzy historycznej i postulował wszczęcie dyskusji nad przedmiotem badań tej nauki. Historycy wychowania 20-lecia międzywojennego „kreujący” historyczną koncepcję swej dyscypliny opowiadali się za łączeniem badań nad dziejami myśli pedagogicznej z badaniami dotyczącymi historii oświaty i szkolnictwa. Do zadań tak rozumianej dyscypliny zaliczali nie tylko opis ale także ustalanie faktów pedagogicznych i ich genealogii oraz dokonywanie identyfikacji i weryfikacji tych faktów a także łączenie ich w proces dziejowy i ustalanie prawidłowości nimi rządzących. Twierdzili, iż zadań tej dyscypliny nie można ograniczać do wyodrębniania z przeszłości tylko tych zagadnień, które są bliższe teraźniejszości lub pożądane z punktu widzenia współczesnej edukacji. Przedstawiciele międzywojennej historycznej koncepcji historii wychowania jako dyscypliny prezentowali pogląd, że historia wychowania jest głównie nauką historyczną i jako taka musi przede wszystkim – chociaż nie tylko – korzystać z metod badań historycznych. Naukom pedagogicznym przypisywali rolę dyscyplin pomocniczych w stosunku do historii wychowania.

Zbieżne ze stanowiskiem „międzywojennych” historyków wychowania, odnośnie uprawiania swej macierzystej dyscypliny, są poglądy niektórych współczesnych przedstawicieli „historycznej” koncepcji tej nauki. Twierdzą oni, że historia wychowania ze względu na swój przedmiot badań jest wyodrębnioną dyscypliną specjalistyczną w ramach nauk historycznych. Podstawą bowiem wyodrębnienia specjalistycznych dyscyplin historycznych, jest w większym stopniu metoda aniżeli kategoria badanych zjawisk¹³. W związku z tym w historii wychowania, podobnie jak w innych dyscyplinach historycznych, zachodzi potrzeba opanowania i posługiwania się metodami badań minionej rzeczywistości pedagogicznej. I tylko z tego punktu widzenia historia wychowania zbliża się ku pedagogice.

W zasadzie od sympozjum historyków wychowania w Łodzi w 1964 roku „historyczna” koncepcja tej dyscypliny jest ciągle żywa w profesjonalnym środowisku przedstawicieli nauk pedagogicznych i historycznych.

¹⁰ Poglądy Briana Simona przedstawiam na podstawie artykułu Cz. Majorka pl. *Glosa do rozważań o historii wychowania*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1993, nr 2, s. 122.

¹¹ J. Dybiec, *Metody badań historyczno-oświatowych* (W:) S. Palka (red.), *Teoretyczne podstawy pedagogiki*. Kraków 1987, s. 85.

¹² S. Palka, *Pedagogika teoretycznie i praktycznie zorientowana a badania historii wychowania i myśli pedagogicznej*. (W:) T. Jahnużna, I. G. Michalscy (red.), *Metodologia w badaniach...*, s. 51-52.

¹³ W. Kula, *Problemy i metody historii*. Warszawa 1958.

Już w roku 1964, Władysław Maria Grabski, przeciwstawiał się pedagogicznej koncepcji historii wychowania i akcentował jej związki z dziejami kultury. Uważał, że historia wychowania winna interesować strukturą wpływów, zasięg społeczny i skuteczność oddziaływań wychowawczych.

Podobne stanowisko zajmował Andrzej Grabski opowiadając się głównie za ścisłą więzią historii wychowania z innymi naukami historycznymi¹⁴.

Zwolennicy historycznej koncepcji historii wychowania podkreślają, że dyscyplina ta jest w pierwszym rzędzie nauką historyczną. Niektórzy z nich zastanawiają się jednak nad odpowiedzią na pytanie: „Jak w ramach jednej nauki zintegrować wyróżniane przez historyków wychowania trzy zakresy badań tej dyscypliny, tj. historię oświaty, szkolnictwa i doktryn pedagogicznych?”¹⁵ Do problematyki historycznej koncepcji historii wychowania jako dyscypliny naukowej nawiązywały także niektóre referaty wygłoszone na konferencji poświęconej metodologii w badaniach naukowych historii wychowania, która odbyła się w Łodzi w 1993 roku¹⁶.

Koncepcja ta nie jest zresztą charakterystyczną tylko dla warunków polskich. Np. Pere Solà, historyk wychowania z Wolnego Uniwersytetu w Barcelonie, twierdzi, podobnie zresztą jak polscy przedstawiciele tej koncepcji, że nie tylko przedmiot i funkcje tej dyscypliny ale głównie metoda jej uprawiania decyduje o miejscu historii wychowania w rodzinie nauk historycznych. Stąd opowiada się za rozluźnieniem związków tej dyscypliny z pedagogiką oraz zwraca uwagę na fakt, że wychowanie jest przecież zjawiskiem badanym przez różne dyscypliny humanistyczne¹⁷.

Dokonując reasumacji dotychczasowych rozważań należy podkreślić, że historia wychowania jako dyscyplina ciągle poszukuje swego miejsca zarówno wśród nauk pedagogicznych, jak i historycznych. Rezultat tych poszukiwań nie jest jednak zbyt optymistyczny. Ciągłe bowiem mamy do czynienia z niedojrzałością jej podstaw teoretyczno-metodologicznych, co oddala realizację postulatu o jej pełną autonomię i samoistnienie w systemie nauk.

Słuszne jednak wydaje się stanowisko tych historyków wychowania, którzy twierdzą, że dyscyplina ta jest zarówno nauką historyczną, jak i pedagogiczną, usamodzielniającą się i uniezależniającą od historii i pedagogiki, funkcjonującą w rodzinie nauk humanistycznych.

Dyferencjacje jednak – jak pisze S. Wołoszyn – prowadzące do specjalizacji badań i dyscyplin nie powinny przeszkadzać i przesłaniać tendencji ku integracji wiedzy i wieloaspektowego podejścia do badanych zjawisk¹⁸. W odniesieniu do badań historyczno-oświatowych i historyczno-pedagogicznych, podobny pogląd prezentował S. Michalski. Twierdził, że stajemy obecnie „wobec konieczności integracji zjawisk wychowawczych z innymi zjawiskami życia społecznego (...) Hasło „integralności” w badaniach społecznych wyraża zapewne zrozumienie wielostronnej złożoności zjawisk społecznych i oświatowo-wychowawczych, wielostronnych wzajemnych zależności, funkcjonalnej współzależności aspektów życia społeczno-kulturowego i oświatowo-wychowawczego”¹⁹.

Ku powyższemu punktowi widzenia na sposób prowadzenia badań historyczno-oświatowych i historyczno-pedagogicznych skłaniają się również przedstawiciele tzw. „nowego stylu” uprawiania historii wychowania, głównie zaś reprezentanci społecznej historii wychowania i historii edukacji²⁰.

¹⁴ Zob. Z. Zagadnień metodologicznych historii wychowania, S. Truchim (opr.), Łódź 1965, s. 38-41.

¹⁵ Zob. np. J. Topolski, Kilka uwag o metodologii historii wychowania z pozycji historyka. (W:) S. Truchim (opr.), Z zagadnień metodologicznych..., s. 62-65.

¹⁶ T. Jajmucha, I. G. Michalscy (red.), Metodologia w badaniach naukowych historii wychowania. Łódź 1993 (zob. np. artykuły I. Hellwiga, K. Jakubiaka, D. Dryndowej i inne).

¹⁷ Poglądy P. Soli przytoczam w oparciu o rozprawę Cz. Majora pt. Glosa do rozważań... s. 123.

¹⁸ S. Wołoszyn, Apologia historii wychowania. Na marginesie..., s. 104.

¹⁹ S. Michalski, O niektórych zagadnieniach przedmiotu badań historii wychowania. „Ruch Pedagogiczny” 1964, nr 1, s. 61.

²⁰ Zob. np. M. de Vroede, Historia wychowania w starym i nowym stylu. (W:) Z. Rula (red.), Prace z historii oświaty i wychowania. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, 1984, z. 92.

Epistemologiczny zwrot w kierunku „nowej” koncepcji historii wychowania jako dyscypliny naukowej, a wężej, ku społecznej koncepcji tej dyscypliny, został zapoczątkowany – zdaniem P. Gordona i R. Szretera – ukazaniem się dwóch książek, a mianowicie: amerykańskiego historyka orientacji społecznej B. Bailyna – *„Wychowanie w procesie kształtowania się amerykańskiego społeczeństwa. Potrzeby i możliwości badań”* oraz francuskiego historyka P. Ariesa – *„Dziecko i życie rodzinne w czasach nowożytnych”*²¹.

Reprezentanci społecznej koncepcji historii wychowania, na gruncie zachodnioeuropejskim i amerykańskim, akcentują konieczność rozpatrywania dziejów wychowania i szkolnictwa jako kategorii społecznych i badania ich łącznie ze zjawiskami życia zbiorowego ludzi. Chodzi im o postrzeganie wychowania jako faktu i zjawiska społecznego, ponadregionalnego i ponadnarodowego, jako komponentu społecznej i indywidualnej egzystencji człowieka. Jak bowiem dotąd – twierdzą – historia wychowania nie wyjaśnia globalnych procesów przekazywania wartości kulturowych, które są podstawowym wyznacznikiem egzystencji człowieka i nie uwzględnia w swych badaniach aspektów kulturowych i cywilizacyjnych, społecznych i indywidualnych, warsztatowych i heurystycznych decydujących o podejściu do przedmiotu badań historii wychowania i osiągniętych rezultatach poznawczych.

Eksponując społeczny aspekt badań historyczno-oświatowych i historyczno-pedagogicznych oraz społeczną funkcję wychowania i systemu edukacji, zwolennicy tzw. nowego stylu uprawiania historii wychowania proponują nawet, co budzi wątpliwości, zmianę dotychczasowej nazwy tej dyscypliny z „historii wychowania” na „społeczną historię wychowania”.

Historycy wychowania o orientacji społecznej proponując nową koncepcję swej dyscypliny akcentują nie tylko różne, nowe „aspekty” podejmowanych badań ale w sposób znaczący poszerzają także problematykę badawczą tej dyscypliny o nowe, niedoceniane dotąd pola penetracji poznawczej. Należą do nich takie zagadnienia, jak: macierzyństwo, narodziny, okres dzieciństwa, środowisko życia i działania człowieka a także kwestie alfabetyzacji, poszczególnych grup społecznych (studentów, uczniów, inteligencji itp.). W badaniach swych realizują postulat interdyscyplinarnego podejścia do badanych zjawisk i faktów przeszłości.

Oprócz podkreślania różnorodnych „aspektów” badań historyczno-oświatowych i historyczno-pedagogicznych oraz poszerzenia problematyki badawczej – reprezentanci orientacji społecznej – przypisują również historii wychowania określone funkcje poznawcze i społeczne. Uważają, że odkryta przez historyków wychowania wiedza o czynnikach i mechanizmach zmian edukacyjnych winna przede wszystkim pomóc w konstruowaniu współczesnej teorii pedagogicznej i w kształceniu nauczycieli. Użyteczności wiedzy historycznej dopatrują się w kształtowaniu teraźniejszej edukacji. Ale przecież „współczesne teorie pedagogiczne muszą jednak – jak słusznie zauważa R. Dutkova – odpowiadać współczesnym potrzebom społeczeństw i współczesnemu rozwojowi nauki o człowieku, co nie zmienia faktu, że potrzeby te są w jakimś stopniu uwarunkowane również historycznie (...). Odwoływanie się do historii polega (...) na ukształtowaniu świadomości, że nie wszystko zaczyna się od dnia dzisiejszego”²².

Zaprezentowana w sposób bardzo syntetyczny społeczna koncepcja historii wychowania – w ujęciu przedstawicieli zachodnioeuropejskich i amerykańskich – wskazuje, że jej niektóre założenia nie są zupełnie nowe profesjonalnemu środowisku polskich historyków wychowania. Truizmem jest bowiem pogląd o społecznym charakterze wychowania i wzajemnych relacjach zmian społecznych i edukacyjnych oraz o zachodzeniu związków między wychowaniem a zmianami struktur społecznych. O zagadnieniach tych pisał już J. Chałasiński w pracy *„Szkoła*

²¹ Charakteryzując poglądy zachodnioeuropejskich i amerykańskich przedstawicieli społecznej koncepcji historii wychowania jako dyscypliny naukowej wykorzystałam następujące rozprawy: Cz. Majorek, *Przezwyjęziczenie diaspory. Współczesne tendencje w rozwoju historii wychowania*. (W:) S. Pałka (red.), *Szanse naukowego rozwoju pedagogiki*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Pedagogiczne”, z. 6, Kraków 1987; J. Dybiec, Cz. Majorek, *Współczesna koncepcja historii wychowania jako nauki*. „Rozprawy z Dziejów Oświaty” T. XXXIII, 1989; Cz. Majorek, *Głosa do rozważań o historii wychowania*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1993, nr 2.

²² R. Dutkova, *Uwagi nad Rozważaniami o naturze historii wychowania M. Depaepe’a*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1993, nr 2, s. 108.

w *społeczeństwie amerykańskim*”, wydanej w 1936 roku. W polskiej historiografii, po 1945 roku, jest wiele stanowisk polskich historyków wychowania uzasadniających konieczność podejmowania badań historyczno-oświatowych i historyczno-pedagogicznych w aspekcie kulturowym, społecznym, indywidualnym itd. Zagadnienia te zostały wyartykułowane przez B. Suchodolskiego już w 1948 roku, kiedy to krytykując kronikarski styl i dobór treści warsztatów badawczych stwierdził, że historia wychowania musi być „socjologicznie wyjaśniającą i wartościującą merytorycznie”²³. W następnych latach, przy okazji swych wypowiedzi na temat taksonomii historii wychowania, uczony ten pisał o konieczności badania przez historyków wychowania związków zachodzących między wychowaniem a procesami życia gospodarczego i przemianami życia społecznego²⁴. Do tego wątku nawiązywały również referaty i wystąpienia w dyskusji uczestników „Symposium metodologicznego” w Łodzi w 1964 roku (np. S. Michalski, S. Szajek, P. Guz, A. F. Grabski i W. M. Grabski i inni). Nawoływali oni równocześnie do zajęcia się badaniami roli pozaszkolnych i innych instytucji społeczeństwa wychowującego, które w poważnej mierze wpływają na kształtowanie się świadomości ludzi i formowanie zbiorowej osobowości²⁵.

Bliskie stanowisku zachodnich przedstawicieli orientacji społecznej, charakteryzującemu się uwzględnianiem „wieloaspektowości” w badaniach historyków wychowania oraz o społecznej funkcji tej dyscypliny są także poglądy niektórych współczesnych polskich historyków wychowania²⁶.

Dużą zasługą przedstawicieli historii wychowania spoza granic Polski, kreujących społeczną koncepcję tej dyscypliny, jest wskazanie nowych obszarów penetracji badawczej, nie zawsze dotąd dostrzeganych na gruncie polskim.

Natomiast analizując przypisywane funkcje społecznej historii wychowania odnosi się wrażenie, że jej „autorom” chodzi głównie o eksponowanie roli tej dyscypliny dla współczesnej pedagogiki i kształcenia nauczycieli oraz o wywieranie wpływu na kształt współczesnej refleksji edukacyjnej. Czy jest to słuszne stanowisko?

Zagadnienia te nie nowe. Były one w Polsce wielokrotnie podejmowane, szczególnie przez historyków wychowania o orientacji pedagogicznej, a także stanowiły przedmiot licznych dyskusji na konferencjach naukowych i na łamach „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”.

Zaprezentowane dotąd rozważania nie miały na celu wyczerpania całokształtu problematyki związanej z koncepcjami historii wychowania jako dyscypliny naukowej w Polsce drugiej połowy XX wieku (nie uwzględniono np. koncepcji „historii edukacji”). Nie leży to bowiem w możliwościach jednego artykułu. Tym niemniej na podstawie przedstawionych analiz wybranych koncepcji można skonstatować, że dyscyplina ta jest ciągle nauką kontrowersyjną, charakteryzującą się rozbieżnością poglądów na jej podstawowe zagadnienia metodologiczne i teoretyczne. W przekonaniu tym utwierdzają nas także odpowiedzi polskich historyków wychowania na „Notę dyskusyjną” M. Depaepé’a, pochodzącą z 1993 roku.

2. Zamiast zakończenia. Dylematy i kontrowersje

W niniejszym artykule świadomie nie zamieszczono zakończenia, traktowanego jako zamknięcie podjętej problematyki. Albowiem ani problematyka kreowania różnych koncepcji historii wychowania jako dyscypliny naukowej, ani poszukiwania związane z zagadnieniami jej przedmiotu i problematyki badawczej a także funkcji, metod i miejsca wśród innych nauk nie są i nie mogą być zamknięte. Niektóre bowiem z nich budzą dotąd uzasadnione kontrowersje.

²³ B. Suchodolski, *O nowy typ historii wychowania*. „Nowa Szkoła” 1948, nr 4.

²⁴ Zob. np. B. Suchodolski, *Początki pedagogiki jako nauki*. „Studia Pedagogiczne” 1956, t. III; tenże: *Dzieje myśli pedagogicznej i historia pedagogiki*. (W:) B. Suchodolski (red.), *Rozwój pedagogiki w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Wrocław 1965.

²⁵ Zob. referaty i głosy w dyskusji zamieszczone w: S. Truchim (red.), *Z zagadnień metodologicznych historii wychowania i oświaty*. Łódź 1965.

²⁶ Np. Cz. Majorek, *Przewyciężanie diaspory...*, s. 186; J. Hellwig, *Z dziejów historii wychowania i jej teorii w Polsce*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1992, nr 1, a. 96-102.

Wysuwany od dziesiątków lat postulat „naukowania” badań historyczno-pedagogicznych i historyczno-oświatowych przyniósł w konsekwencji niektóre koncepcje uprawiania tej dyscypliny. Każdej z przymiotnikami „pedagogiczna”, „historyczna”, czy „społeczna” towarzyszyła zmiana myślenia o niej, o jej przedmiocie, funkcjach, czy miejscu w systemie nauk.

Aczkolwiek na gruncie polskim upowszechnił się raczej pogląd, że historia wychowania jest dyscypliną mieszaną a więc zarówno historyczną, jak i pedagogiczną²⁷, to jednak poza granicami Polski pedagogiczna i historyczna koncepcja tej nauki są ciągle żywe. Czy zatem dylemat: „pedagogiczna czy historyczna koncepcja historii wychowania jako dyscypliny naukowej?” został do końca rozstrzygnięty?

„Nowy” styl uprawiania badań historyczno-oświatowych i historyczno-pedagogicznych przyniósł w rezultacie nową koncepcję tej dyscypliny, a mianowicie: społeczną koncepcję historii wychowania. Poprzez przymiotnik „społeczna” jej twórcy chcą wyeksponować fakt, że obejmuje ona rekonstrukcję wzajemnych relacji zmian społecznych i edukacyjnych w przeszłości. Oponenti jednak twierdzą, że takie podejście do badań spowodowało, iż historia wychowania stała się encyklopedią historii społecznej i historii myśli, o niesprecyzowanym jednoznacznie przedmiocie badań i funkcjach tej dyscypliny²⁸. Charakteryzuje ją chaos i wielowłatkowość. Stąd zrodził się nowy dylemat: „Historia wychowania czy społeczna historia wychowania?” „Historia i pedagogiczne myślenie czy pedagogika i historyczne myślenie?”²⁹

„Rozważania o naturze historii wychowania. Nota dyskusyjna” Marca Depaepe’a, zwolennika historii edukacji, stawiają polskie profesjonalne środowisko historyków wychowania jeszcze przed innymi pytaniami, a szczególnie przed odpowiedzią na pytanie: „Historia wychowania czy historia edukacji?”

Na konferencji historyków wychowania w Krakowie w roku 1987, S. Litak wyraził, chociaż nie nowy, to jednak istotny pogląd, że „punktem wyjścia w badaniach historycznych powinna być zawsze możliwie dokładna analiza tematu, czyli przedmiotu badań. Można więc zapytać, co to jest historia wychowania? Odpowiedzi mogą być i są różne. Od tego, którą z nich przyjmujemy zależy dobór źródeł i stosowane metody (...) Historia wychowania to dziedzina szeroka, będąca bardzo ważną częścią historii kultury”³⁰.

Czy od roku 1987, w świetle nowych koncepcji uprawiania historii wychowania jako dyscypliny naukowej, tj. społecznej historii wychowania i historii edukacji, zyskaliśmy jednoznaczne odpowiedzi na pytania „jaka jest treść i zakres przedmiotu badań historii wychowania?”, bądź „co to jest historia wychowania”? Zważmy, że B. Bailyn, klasyk orientacji społecznej, twierdzi, że wychowanie jest procesem integralnym, dzięki któremu kultura jest przekazywana z jednej generacji na drugą³¹. Natomiast S. Wołoszyn w odpowiedzi na „Notę” M. Depaepe’a pisze, że jeśli „przedmiotem historii w ostatecznej instancji jest świadomość ludzi (...) to niechże ośrodkiem badań historii wychowania będzie «człowiek wychowujący» i «człowiek wychowywany» (przemiany w ich świadomości), a sądzimy, że spełni ona swoje zadania poznawcze – historyczne i funkcjonalne – pedagogiczne”³². Z kolei M. Depaepe, nie precyzując jasno zakresu badań historii edukacji, uważa, że „oświetla ona niejasności ludzkiej egzystencji” i „bada przeszłość edukacyjną”³³. Ale co to znaczy? – pyta słusznie R. Dutkova.

Diskusyjny wydaje się także pogląd, iżby zmiana dotychczasowej nazwy „historia wychowania” na nazwę „historia wychowania i myśli pedagogicznej” lub „historia pedagogii” najwłaściwiej oddawały przedmiot badań tej dyscypliny w Polsce³⁴. Przecież przedmiot i metody badań dziejów doktryn pedagogicznych są odmienne od przedmiotu i metod badań historii oświaty i szkolnictwa.

²⁷ S. Wołoszyn, *Apologia historii wychowania...*, s. 104.

²⁸ Cz. Majorek, *Głosa do rozważań...*, s. 121.

²⁹ J. Hellwig, *Historia wychowania „pedagogiczna” czy „historyczna”...*, s. 20.

³⁰ S. Litak, *Z warsztatu historyka wychowania „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1989, t. XXXII*, s. 169.

³¹ Przytaczam za Cz. Majorkiem, *Przewyciętanie diaspor...*, s. 185.

³² S. Wołoszyn, *Apologia historii wychowania...*, s. 105.

³³ M. Depaepe, *Rozważania o naturze historii wychowania...*, s. 102.

³⁴ Cz. Majorek, *Przewyciętanie diaspor...*, s. 179.

Kwestia ta rodzi zresztą nowe pytania o dychotomię specjalizacji i integrację³⁵ i jest szerszym problemem, przed którym stoi współczesna humanistyka.

Albo bowiem środowisko naukowe polskich humanistów zaakceptuje różnicowanie się dyscyplin i subdyscyplin, co w zasadzie oznaczałoby zgodę na scjentyistyczną koncepcję podziału nauk według kryteriów: specyficzny przedmiot badań, metodologia i tworzenie własnych teorii a w następstwie eksponowanie subdyscyplinarnej „specyficzności”, albo też zgodzi się na scalanie subdyscyplin w jedną dziedzinę wiedzy, co z kolei nie będzie wymagało precyzyjnego i jednoznacznego określenia przedmiotu badań, będzie aprobatą otwartości granicy dziedzinowej na przenikanie innych dyscyplin ale także będzie przyzwoleniem na eklektyzm teoretyczny i metodologiczny. Ku której z tych dwóch możliwości skłania się dzisiaj profesjonalne środowisko polskich historyków wychowania?

Jan Hellwig
Poznań

Ewaryst Estkowski i jego kontakty z seminariami nauczycielskimi we Wrocławiu w XIX wieku

(Z badań nad przenikaniem myśli pedagogicznej w zaborze pruskim w XIX wieku)¹

W okresie zaboru pruskiego można było niewątpliwie zaobserwować wzajemne relacje i ewidentne wpływy pomiędzy niemiecką (pruską) i polską myślą naukową.

Pierwsza z nich miała szerokie (można powiedzieć nieograniczone wprost) możliwości rozwoju. Prusy dysponowały bowiem znacznym potencjałem naukowym, skupionym głównie w licznych uniwersytetach i innych placówkach naukowo-badawczych, i towarzystwach naukowych. Przywiązywały także znaczną wagę do rozwoju nauki².

Druga zaś, polska myśl naukowa, była ograniczona w swym rozwoju pruską polityką oświatową i naukową; rozwijała się dzięki silnym jednostkom i grupom, najczęściej w miarę możliwości organizującym się w różne sformalizowane zbiorowości i towarzystwa.

Te wzajemne relacje i wpływy są do odnotowania w wielu dziedzinach ówczesnej wiedzy. Polacy z zaboru pruskiego studiowali, z braku uczelni wyższej na tym obszarze, głównie w niemieckich wyższych uczelniach.

³⁵ S. Szto Bryn, *Historia doktryn pedagogicznych – niepokoje interpretacyjne*. (W:) T. Jałmużna i I. G. Michalscy (red.), *Metodologia w badaniach...* s. 63.

¹ Problematyka ta obejmuje jeden z tematów badawczych podejmowanych wspólnie przez polskich i niemieckich historyków wychowania. Jest ona niezwykle skomplikowana i trudna. Szczególne trudności w tym zakresie wynikają z sytuacji Polaków w zaborze pruskim oraz faktu, iż niemiecka myśl pedagogiczna tego okresu, w szczególności normatywno-praktyczne poczynania zaborcy na płaszczyźnie m.in. oświaty w zasadniczej części skierowane były przeciw Polakom i podejmowane wbrew interesom narodu polskiego. Por. m.in. J. Hellwig, *Z problemów współpracy polskich i niemieckich historyków wychowania*. „Przegląd Zachodni” 1985, nr 1; tenże, *Fryderyk A. W. Diesterweg (1790-1866). Sesja naukowa w Berlinie (29-31.X.1990)*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1992, nr 1/2.

² Por. m.in. nowe seryjne wydawnictwo w RFN – Die Deutschen und Ihre Nation: Neue Deutschland Geschichte in sechs Bänden, a zwłaszcza rozdział pt. *Wissen ist Macht*, w tomie II pt: *Das ruhelose Reich. Deutschland 1866-1918*. Berlin 1983 (napisany przez Michaela Stürmera, prof. Uniwersytetu w Erlangen).